

Subject: Re: odp

From: Michał H Siemaszko <mhs@7thraysoftware.pl>

Date: 11/25/11, 3:53 PM

To: Aleksandra Zdybel <aleksandra.zdybel@gmail.com>

Dalsza dyskusja nie ma sensu. Dobrze wiecie Państwo czego przedmiot umowy dotyczył. Sprawą zajmą się odpowiednie organy ścigania.

Życzę powodzenia,
Michał Siemaszko

On 11/25/11 2:27 PM, Aleksandra Zdybel wrote:

Żądamy natychmiastowego przekazania wszystkich wykonanych do dnia 20 listopada, a nie przekazanych nam dotychczas prac – dotyczących wykonania przedmiotu umowy, w celu ich ostatecznej weryfikacji oraz podjęcia decyzji o zapłacie i przelaniu środków na Pana konto.

Jednakże biorąc pod uwagę treść Pana e-maili z których wynika bezpośredni zamiar nie przekazania przedmiotu umowy domniemujemy, że zaskutkuje on z naszej strony decyzją o rozwiązaniu umowy łączącej nas ze skutkiem na dzień 20.10.2011 z Pana winy.

Niestawienie się w terminie 17.11.2011 na spotkaniu z firmą jjsoft w siedzibie naszej firmy oraz nie stawienie się w dniu dzisiejszym 25.11.2011 (obligatoryjny warunek postawiony przez naszą stronę) jest także złamaniem postanowień łączącej nas umowy.

Według tych postanowień miał Pan:

- wykonywać przedmiot umowy poświęcając na jego wykonanie 100% swojego czasu pracy (tzw. Wyłącznieść określona przez obydwie strony),

- wykonywać ją we Wrocławiu,

- każdorazowo o ile będzie taka potrzeba uczestniczyć w spotkaniach z podwykonawcami, oraz stawać na każde wezwanie zlecniodawcy, związane z realizacją projektu bądź też dotyczące realizacji samej umowy, w siedzibie firmy.

Udzielenie naszej zgody na okresowe wykonywanie prac poza Wrocławiem z możliwością konsultacji w formie konferencji audiowizualnej nie zwalniało Pana z obowiązku osobistego stawiennictwa w ważnych przypadkach związanych z realizacją projektu, bądź też dotyczące realizacji samej umowy.

W przypadku tym gdyby nastąpiło rozwiązanie umowy z Pana winy rozważymy możliwość obciążenia Pana odpowiedzialnością odszkodowawczą a także dochodzić możemy tzw. utraconych korzyści.

Nadmieniamy , że łączący nas stosunek prawny nie jest umową o pracę i nie podlega przepisom Kodeksu Pracy. Nie wywołuje skutku obligatoryjnej zapłaty po upływie kolejnego okresu rozliczeniowego, bez względu na to czy wykonał Pan pracę bądź też nie.

Umowa słowna zawarta między nami, która miała i ma być potwierdzona na piśmie (aspekt przepisów o ubezpieczeniu społecznym i przepisów podatkowych), jest umową podlegającą przepisom Kodeksu Cywilnego. Jest to umowa rezultatu (umowa o dzieło), a więc nie przekazanie wykonanego przedmiotu określonego w niej jednoznacznie wyklucza możliwość zapłaty.

Gdyby nawet przyjąć, że umowa ta jest umową starannego działania (umowa zlecenie) to nie wykonanie prac, bądź ich nie przekazanie naszej stronie , czy też ich wadliwe jej wykonanie jest tożsame z tym, że strona nasza jest zwolniona z zapłaty.

Stąd też wynika decyzja z naszej strony o nie przekazaniu na Pana konto stosownych środków.

Po wywiązaniu się przez Pana z warunków łączącej nas umowy oraz stawieniu się w dogodnym dla Pana terminie w siedzibie naszej firmy w celu podpisania stosownych umów i pozostałej dokumentacji wynikającej z przepisów prawa niezwłocznie prześlemy Panu pieniądze na Pana konto.